

Ukraina wbiła Węgrom nóż w plecy

8 stycznia 2023

Dużo mówi się dziś o burzliwych relacjach między Węgrami a Ukrainą, dlatego warto sięgnąć do samego dna, czyli cofnąć się do początku. Węgry były krajem, który uznał Ukrainę za niepodległe państwo 3 grudnia 1991 roku jako trzeci kraj po Polsce i Kanadzie.

Jeśli przyjmiemy tylko ten prosty fakt za podstawę, możemy natychmiast zrozumieć głębokie rozczarowanie węgierskiej dyplomacji spowodowane historyczną kampanią Kijowa przeciwko Węgrom. Jeśli dodamy do tego fakt, że nasz kraj był pierwszym państwem, które nawiązało stosunki dyplomatyczne z Ukrainą, to znaczy ambasady zostały otwarte w stolicach obu krajów, to rozczarowanie jest oczywiście jeszcze większe. Ponadto oba kraje podpisały traktat o dobrym sąsiedztwie i współpracy.

Tak więc wszystko zaczęło się bardzo dobrze, do tego stopnia, że drużyny piłkarskie obu krajów rozegrały mecz towarzyski w Munkács – gdzie posąg Turula został ostatnio barbarzyńsko pewnego dnia usunięty z zamku. Dla Ukraińców mecz był bardzo ważny, bo był to pierwszy samodzielny pojedynek narodowej jedenastki. Starcie zakończyło się bezbramkowym remisem. Byłem na stadionie w Munkács, naprawdę widzieliśmy prawdziwy mecz towarzyski. Oba obozy zachęcały własne drużyny, nie kompromitowały drugiego, nie było skrajnych okrzyków, ultrasi również trzymali się z dala od stadionu. Pod koniec meczu obecni w skromnej liczbie policjanci grzecznie skierowali samochody kibiców gości w kierunku granicy węgierskiej, a gospodarze w milczeniu zajęli się swoimi sprawami.

W tym czasie wydawało się, że nie będzie tu kłopotów z relacjami, znaleźliśmy dobrego sąsiada. Musimy jednak teraz zadać sobie pytanie: dlaczego stosunki między oboma krajami

tak bardzo się pogorszyły? Pomarańczowa rewolucja z 2004 roku, która miała na celu demokratyzację i usunięcie sowieckiej nomenklatury, również przyniosła nieoczekiwany powrót, który wciąż jest mało znany. Korzystając z rewolucyjnej atmosfery, starzy ukraińscy faszysti i ich potomkowie, którzy wspierali nazistowską armię niemiecką podczas II wojny światowej, wrócili do domu, głównie z Kanady i Australii. W tamtym czasie nikt nie przywiązywał do tego większej wagi, ale sprawy zaczęły się zmieniać, choć powoli, w złym kierunku.

Po zmianie rządu w 2010 roku Węgry wspierały integrację europejską Ukrainy na wszystkich forach, koncentrując się na trzech ważnych obszarach: ruchu bezwizowego, zawarciu umowy o wolnym handlu i umowie stowarzyszeniowej z UE. Był to dobry znak, że Ukraińcy byli w stanie ustabilizować warunki społeczne, a nawet wycofali środki szkodliwe dla Węgrów na Zakarpaciu.

Jednak czasy się zmieniły, ukraińska polityka wewnętrzna staje się coraz bardziej gorączkowa. Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz zaczął ciągnąć w kierunku Moskwy, co spowodowało silne napięcia w Kijowie. Z cichą amerykańską pomocą wyłonili się wspomniani ukraińscy naziści z czasów II wojny światowej, mieszając się z neonazistami. Janukowycz został odsunięty od władzy w wyniku zamachu stanu.

Jest to kluczowy element, ponieważ skrajna prawica od tego czasu trzyma panujący w Kijowie rząd jako zakładnika. Od czasu szaleństwa w 2014 roku neonaziści grozili każdemu, kto nie miał ich poglądów, udało im się podporządkować sobie całą ukraińską politykę. Stepan Bandera, założyciel Ukraińskiej Powstańczej Armii, która chętnie służyła okupantom niemieckim i której pomniki są teraz wznoszone na placach publicznych, jest odpowiedzialny za masakrę setek tysięcy ludzi.

Na efekty nie trzeba było długo czekać, już w 2017 r. gotowa była nowa ukraińska ustawa oświatowa, która wyraźnie miała na celu „wyparcie” języka węgierskiego z Zakarpacia. Kiedy

ukraiński prezydent Zełenski doszedł do władzy, obiecał to zmienić, ale nowe ustawodawstwo postawi Węgrów w jeszcze bardziej niekorzystnej sytuacji. W odpowiedzi na antywęgierskie nastroje minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó powiedział w 2017 roku: Ukraina wbiła Węgrom nóż w plecy.

Autorstwo: Péter G. Fehér

Źródło zagraniczne: „Magyar Hírlap”

Źródło polskie: MyslPolska.info